Nakład 21.300 egzemplarzy.

Rok IV. Nr. 217. Sosnowiec, środa 21 sierpnia 1929 roku. Cena numeru 10 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed 60 groszy, w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł. Konto czekowe P. K. O Warszawa 65.070

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00

Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.

Konto czekowe P. K. O Warszawa 65.070

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. Piłsudskiego 5, tel. 97; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC. ul. Kościuszki.

Krwawa łuna wojny na Dalekim Wschodzie.

Zacięte walki chińsko-sowieckie.

SOWIETY OSTRZELIWUJĄ MIASTA MANDŻURSKIE.

SZANGHAJ, 20.8. Armja czerwona zajęła Tungning wprost Władywostoku i rozpoczęła ostrzeliwać Suisenho.

Równocześnie wojska sowieckie wznowiły działalność wojenną pod Mandżurją, posuwając się powoli naprzód. Chińskie posiłki w pośpiesznych marszach zdążają ku granicy.

Wzdłuż linji Pekin — Mukden odbywają się wielkie przesunięcia sił zbrojnych.

ODDZIAŁ KAWALERJI SOWIECKIEJ WYCIĘTY W PIEŃ.

NOWY JORK, 20.8. Oddziały chińskie nawiązują kontakt z nieprzyjacielem. W wielu punktach doszło do ostrych starć.

Szczególnie krwawe walki toczyły się o miejscowość Czung-Ning-Sien, która kilkakrotnie przechodziła z rąk do rąk.

W końcu jednak udało się oddziałom chińskim utrzymać przy tej pozycji, przyczem oddział kawalerji sowieckiej, liczący kilkuset żołnierzy, został wycięty w pień.

CHIŃCZYCY PROBUJĄ WEJŚĆ NA TERYTORJUM SOWIETÓW.

MOSKWA, 20.8. Wojska chińskie i białogwardyjskie strzelały do monitora sowieckiego, płynącego Amurem w odległości 150-ciu klm. na północny wschód od Błagowieszczeńska.

W tym samym okręgu i w okręgu jeziora Hanka oraz stacji Pogranicznaja wojska chińskie strzelają stale do oddziałów sowieckich.

Wszelkie próby ze strony chińskiej przenikania na terytorjum sowieckie napotykają na zdecydowany opór armji czerwonej.

POWSTANIE NA TYŁACH WOJSK SOWIECKICH.

CHARBIN, 20.8. Na tyłach wojsk sowieckich skoncentrowanych na pograniczu, rozwija się akcja dywersyjna, organizowana przez „białych instruktorów" którzy uzbrajają miejscową ludność i niszczą sowieckie objekty wojskowe. Ostatnio dokonano zamachu na most kolejowy przed stacją Pogranicznaja. Posterunek sowiecki zalarmował oddział wojska i zamach udaremnił, stoczywszy z dywersantami krwawą walkę.

100 TYS. WOJSK CHIŃSKICH GOTOWYCH DO KONTROFENSYWY.

LONDYN, 20.8. Wobec wiadomości o posuwaniu się ofensywy wojsk sowieckich, rząd nankiński postanowił nie ograniczać liczby wojsk wysłanych nad granicę mandżurską do 60 tysięcy. Zarządzono koncentracje dalszych 40 tysięcy, które każdej chwili mają być gotowe do wymarszu nad granicę. Najbliższym celem operacyj chińskich ma być kotratak dla wyparcia wojsk sowieckich z terytorjum mandżurskiego.

Sowiety, chcąc usprawiedliwić swój napad na Chiny, rozgłaszają, że władze chińskie aresztują i osadzają w obozach koncentracyjnych tysiące obywateli sowieckich, którzy są skazani na skrajną nędzę.

Straszny wybuch w prochowni rumuńskiej

Około 100 robotników w morzu płomieni.

WARSZAWA, 20.8. (wł.) W forcie Domnesti, oddalonym o 3 klm. od Bukaresztu miał dziś miejsce wybuch w prochowni, w której magazynowano stare naboje.

Wybuch był tak silny, że ludność Bukaresztu myślała, że miasto nawiedziło trzęsienie ziemi. W forcie, w którym miał miejsce wybuch, pracowało 55 robotników i kilkadziesiąt robotnic. Akcja ratunkowa bardzo utrudniona, wskutek pożaru, który powstał przy wybuchu.

Dotychczas nie zdołano dotrzeć do miejsca katastrofy.

Istnieje obawa, że wszyscy robotnicy zatrudnieni w forcie ponieśli śmierć.

Zapowiedź nowego konfliktu w angielskim

przemyśle włókiennczym.

LONDYN, 20.8. W angielskim przemyśle włókienniczym zanosi się na nowy konflikt. Tym razem w wełnie. Chodzi o zmniejszenie płac robotników o 9 proc., czego żądają przedstawiciele przemysłu wełnianego. Przedstawiciele związków zawodowych na ostatniej, niedzielnej konferencji, odrzucili żądania przemysłowców. Jeżeli przemysłowcy nie zgodzą się na żądania robotników, 200.000 robotników przemysłu wełnianego rozpocznie bezrobocie.

Parowiec transatlantycki „Paris" w płomieniach.

PARYŻ, 20.8. Na wielkim parowcu transatlantyckim, „Paris", w porcie Le Havre, wybuchł pożar, który w krótkim czasie przybrał bardzo groźne rozmiary.

Ogień powstał w jednej z kabin, poczem przerzucił się na palarnię trzeciej klasy, stamtąd zaś na pokład, salony pierwszej klasy, centralną halę i na biura. Wkrótce wyglądał parowiec jak płonąca wyspa.

Dopiero po kilku godzinach wytężonej pracy, udało się licznym oddziałom straży pożarnej opanować ogień.

Szkody są bardzo wielkie.

Ujęcie dwuch handlarzy żywym towarem wraz z 11 ofiarami na granicy.

WARSZAWA, 20.8. (wł.) Policji poznańskiej udało się dziś ująć 2 handlarzy żywym towarem na stacji granicznej Zbąszyń.

Międzynarodowym pociągiem pospiesznym jechali niejacy Stabrzyński i Chajnemler w towarzystwie 11 młodych i ładnych dziewcząt.

Towarzystwo wydało się podejrzanem policji i po przeprowadzeniu śledztwa na stacji w Zbąszynie okazało się, że Stabrzyński i Chajnemler są handlarzami żywym towarem, a dziewczęta, które wywiezione być miały do Argentyny, ofiarowali oni posady w musichallach w Paryżu.

Zabił siebie i niedoszłą teściową, poranił narzeczoną.

BIAŁYSTOK, 20.8. W Białymstoku do mieszkania Mrozowej przychodził od 2 lat, w charakterze narzeczonego córki, 25-letni Władysław Nowiński, robotnik z fabryki papierosów.

Wczoraj wieczorem, gdy Nowiński jak zwykle przyszedł do narzeczonej, wybuchła między nim a przyszłą teściową ostra sprzeczka. Mrozowa w kategoryczny sposób oświadczyła Nowińskiemu, że zamiano zarabia, głowy więc niech córce nie zawraca.

Zdenerwowany Nowiński w pewnej chwili wyjął rewolwer i strzelił kilkakrotnie w stronę Mrozowej i narzeczonej, poczem wystrzałem w skroń popełnił samobójstwo.

Skutki strzałów były fatalne: Mrozowa, trafiona w głowę, padła trupem na miejscu, córka zaś jej ciężko ranna w okolicę serca i brzuch, przewieziona została do szpitala, gdzie walczy ze śmiercią.

Minister Sokal wyjeżdża do Genewy.

WARSZAWA, 20. 8. (wł.) Dnia 25 b. m. wyjeżdża do Genewy minister Sokal, który weźmie udział w komisji wojskowej ligi narodów. Na porządku dziennym posiedzenia znajdzie się sprawa projektu konwencji o fabrykowaniu broni, amunicji i t. d.

MINISTERJUM SKARBU położyło sekwestr na pieniądzach, które hr. Branicki otrzymał za dywan.

WARSZAWA, 20.8. (wł.) Jak już donosiliśmy, rząd udaremnił hr. Branickiemu sprzedaż bezcennej pamiątki po królu Janie III, starego dywanu zagranicę, kupując go za 865.000 zł.

Pełnomocnik p. hrabiego zgłosił się wczoraj do kasy z czekiem po pieniądze.

Kasa jednakże pieniędzy nie wypłaciła, gdyż ministerjum skarbu nałożyło sekwestr na tę sumę za zaległe podatki, należne skarbowi państwa od hr. Branickiego.

ADWOKAT LWOWSKI sprzeniewierzył i sfałszował weksle na 300 tys. zł.

LWÓW, 20.8. Dziś rozpoczął się tu proces o oszustwo przeciwko adwokatowi dr. Stanisławowi Braunowi, znanemu w kołach sportowych automobiliście.

W styczniu b. r. zgłosił się Braun w prokuraturze i oskarżył się o sprzeniewierzenie znacznych kwot oraz o sfałszowanie weksli na sumę około 300 tysięcy zł. Na obronę swoją podał Braun chorobę żony, nieszczęśliwe spekulacje giełdowe i lekkomyślny tryb życia.

Między poszkodowanymi przez Brauna znajduje się powszechny bank związkowy, galicyjska kasa oszczędności i baron Brunicki.

Z Nowego Jorku do Warszawy.

WARSZAWA, 20.8. (wł.) Dziś przybył do Warszawy drogą powietrzną list do artysty filmowego, p. Kowalskiego. List ten oddany został załodze sterowca „Zeppelin" w Nowym Jorku, skąd drogą powietrzną przybył do Berlina, stamtąd pocztą do Warszawy.

List szedł 5 dni. Na liście znajdują się znaczki samolotu „Zeppelin".

Koleje niemieckie podwyższają od 15 września taryfy.

BERLIN, 20.8. Zarząd kolei Rzeszy postanowił na wspólnem posiedzeniu najwyższych kierowników towarzystwa kolejowego, podwyższyć z dniem 15 września wszystkie taryfy na kolejach niemieckich, nie podwyższone 1 październik a u. r. Zapowiedź administracji niemieckich kolei wywołała w całym kraju wielkie niezadowolenie, ponieważ niemiecka taryfa kolejowa już i tak była bardzo wysoka.

O zniewagę szczątków mjr. Idzikowskiego w Gdańsku.

GDAŃSK, 20.8. Poseł polski w sejmie gdańskim Moczyński, zgłosił interpelację w sprawie zachowania się pewnej części ludności niemieckiej w Gdańsku w czasie przewożenia zwłok ś. p. mjr. Idzikowskiego przez Gdańsk.

W interpelacji, poseł Moczyński stwierdza, że w chwili nadejścia pociągu na stację, tłum niemców, zebranych na ulicy, sąsiadującej z dworcem, obrzucił obelgami polaków, żegnających zwłoki ś. p. mjr. Idzikowskiego, przyczem policja nie poczyniła żadnych kroków, aby udaremnić tę prowokację. skierowaną przeciwko ludności polskiej

Spór o władzę nad Wartą i Notecią.

HAGA, 20.8. Rozpoczęła się tu przed trybunałem sprawiedliwości międzynarodowej rozprawa w sprawie kompetencji międzynarodowej komisji Odry.

Proces toczy się na zasadzie zapisu Anglji, Czechosłowacji, Danji, Francji, Niemiec, Polski i Szwecji. Trybunał ma wyjaśnić czy jurysdykcja komisji rozciąga się też i na dopływy Odry, a zwłaszcza na odcinki Warty i Noteci, położone w Polsce.

Jako sędzia z ramienia Polski zasiada w trybunale prof. Michał Roztworowski. Rzecznikami tezy polskiej przed trybunałem będą: prof. Winiarski, nacz. wydz. M. S. Z. Tarnowski i rektor uniwersytetu w Gandawie prof. de Visscher.

2 premjerzy i 20 ministrów spraw zagranicznych na zgromadzeniu ligi narodów.

GENEWA, 20.9. Z liczby 54 członków ligi narodów 10 państw mianowało już swe delegacje na 10-tą sesję zgromadzenia ligi, rozpoczynającą się 10 września

W skład delegacji angielskiej wejdą Mac Donald, Henderson, lord Robert Cecil i Graham. Rząd indyjski po raz pierwszy będzie reprezentowany nie przez anglika, lecz przez hinduskiego członka rady królewskiej sir Muhameda Habibullaha i maharadżę Kapurtali

Spodziewane jest, że w sesji zgromadzenia weźmie udział conajmniej 20 ministrów spraw zagranicznych. Dwa państwa, mianowicie największa w lidze Anglja i najmniejszy Luksemburg reprezentowane będą przez swych premjerów.

Od miłości do zbrodni

LWÓW, 20.8. Pracownik browaru lwowskiego, 28-letni Stefan Podoba, zastrzelił 2 strzałami z rewolweru 40-letnią Antoninę Leśniewiczową, uliczną sprzedawczynię kwiatów.

Jedna z kul trafiła Leśniewiczową w lewą pierś i spowodowała wewnętrzny wylew krwi.

Podoba utrzymywał z Leśniewiczową bliższe stosunki. Po kilku latach Leśniewiczowa porzuciła go.

W odwet za to postanowił pozbawić ją życia.

Dary Mikada dla „Zeppelina“

TOKJO, 20. 9. Sterowiec „Graf Zeppelin“ przeleciał o godz. 9.05 według czasu środkowo-europejskiego nad Jokohamą, o godz. 11 wylądował w odległem o 60 klm. od Tokjo lotnisku Kasumigaura.

Cesarz japoński podarował Eckenerowi srebrną wazę, a członkom załogi srebrne kubki.

Czy zna już Pani
najskuteczniejszy środek leczący
ODCISKI
SALWATOR
Apteki W. Borowskiego w Warszawie.

Rachuby czerwonego imperjalizmu

(Od własnego korespondenta.)

Haga, 17-go sierpnia 1929 r.

Chyba niema już wątpliwości, że dwudniowa stagnacja w konflikcie sowiecko - chińskim była jedynie czającą się za zasłoną konferencji haskiej ciszą przed czerwoną burzą. Alarmujące depesze z Mukdenu proklamowały rozpoczęcie działań wojennych. Moskwa rozpoczęła akcję zaczepną, która zmierza do odcięcia Mandżurji od narodowo zjednoczonego państwa Czan-Kaj-Czekha. Reżim tow. Stalina, pozbywszy się wszystkich wewnętrznych przeciwników, wykonywa krwawy raid azjatycki na usługach wojującego komunizmu.

Bezwzględny wypad brytyjskiego ministra skarbu przeciwko zmienionemu w planie Younga kluczowi rozdziału rat odszkodowawczych pomiędzy byłych sojuszników wersalskich nie był niczem innem, jak zgłoszeniem pretensji Anglji do udziału w zyskach z potężnych kartelów przemysłowych Francji i Niemiec. Cheron i Loucheur, czyniąc ustępstwa na rzecz zapalczywego Snowdena, dali Londynowi wyraźnie do zrozumienia i do odczucia, że bez udziału Paryża wszelkie porozumienie dwuch mocarstw anglosaskich nie da się urzeczywistnić. Zbyt poważne kapitały amerykańskie zaangażowane są w różnych krajach Europy, by Waszyngton chciał i mógł poprzeć bezwzględnie i bez zastrzeżeń ofenzywy tez dyplomatycznych drugiej międzynarodówki, wszczętą z wyraźnem ostrzem przeciwko Francji przez zbliżone pod względem partyjnym rządy Mac Donalda i Hermanna Müllera. Powoli i nieznacznie rozwija się pod powierzchnią rokowań haskich proces złagodzenia przeciwieństw europejskich. Fakt ten nie jest dostępny powierzchownym obserwatorom kłótni o likwidację wielkiej wojny i nie ujawniają go reporter. relacje z przebiegu obrad, nie mniej jednak gruntowne przeobrażenie sił rozpędowych Europy odbywa się w Hadze bezsprzecznie.

Niezwykły instynkt polityczny i niezgorszy wywiad dyktatorów na Kremlu dotarł rychło do samego rdzenia haskiej prawdy. Ogarnęła ich panika. Pogodzona Europa — to wstęp do pacyfistycznej blokady gniazda „pionowych rewolucji i poziomych wojen“, jak trafnie określił istotnie tendencje Moskwy hr. Coudenhove - Kallergis. Przepadną wszelkie nadzieje na Amerykę, na „nabijanie w butelkę“ naiwnych w przedsiębiorczych rozpędach kapitalistów zamorskich, sojusznik z Rapallo sprzeniewierzy się, by zakotwiczyć swe rojenia w pewniejszej i ze wszech miar dostępniejszej przystani lukratywnych, niezawodnych byznesów. Umiędzynarodowienie kolei wschodnio - chińskiej, jednej z najważniejszych arteryj komunikacyjnych dla przyszłej strategji rewolucyjnej, stanie się nieuniknione .I bez namysłu, mimo wielce niepewną sytuację wewnętrzną wskutek widma głodu, mimo rozchełstane finanse państwa, grozę rewolty „kułackiej“ i dywersyj wszelkich na tyłach, mimo otwarte złamanie przysięgi złożonej dobrowolnie na pakt Kelloga, wydał Stalin swoim wojskom rozkaz wkroczenia do Mandżurji.

Jaka rachuba kierowała tem pozornem szaleństwem? Teroryści nad terorystami uważają wojnę chińską za jedyny na razie możliwy środek do wydobycia się z bezwzględnej izolacji w obecnem ukształtowaniu się stosunków międzynarodowych. Władcy Bolszewji chcą zastraszyć wielkie mocarstwa „kapitalistyczne“ pożogą na Dalekim Wschodzie i zmusić je do interwencji medjacyjnej, spodziewając się, że będą musieli zarobić choć cokolwiek podczas układów rozjemczych. Równocześnie nici, nawiązane w Hadze, porwą się albo pogmatwają.

Albo więc awantura wojenna zostanie zlikwidowana, pozostawiając po sobie jako cenną spuściznę nawiązany kontakt z zachodem, o który zabiegała Moskwa dotąd napróżno, albo wyprawa na Mandżurję wznieci pożar Chin i rozgrzeje wreszcie bój na śmierć i życie o upragnioną rewolucję świata „od tyłu“.

Choćby nawet ostatecznie nie wyszła rewolucja, ponowne jednak rozdarcie i pogłębienie zasklepiających się przeciwieństw europejskich dzięki zbrojnemu konfliktowi na Dalekim Wschodzie jest ponętą dla Bolszewji nielada.

h. r.

Przedstawiciele spółdzielczości angielskiej w Warszawie.

W sobotę i w niedzielę, 17 i 18 b. m. bawili w Warszawie trzej wybitni przedstawiciele angielskiego ruchu spółdzielczego: pp. J. Penny i F. G. Arnold, dyrektorzy angielskiej hurtowni spółdzielczej oraz p. T. G. Davies, dyrektor wydziału bankowego. Odwiedzili oni związek spółdzielni spożywców R. P., który jest z hurtownią angielską w stałych stosunkach handlowych, utrzymując w Londynie własną ajenturę.

Rozwój ruchu spółdzielczego w Anglji przedstawia się w rekordowych cyfrach. Od bawiących w Warszawie delegatów angielskich uzyskaliśmy kilka ciekawych w tej mierze informacyj. Spółdzielnie angielskie zrzeszają obecnie 5.948.928 członków t. zn. łącznie z ich rodzinami jedną trzecią ludności W. Brytanji. Obroty w 1928 roku wyniosły 212 milj. funtów szterl. (czyli około 9 miljardów złotych). Angielskie spółdzielnie spożywców zatrudniają 119.000 pracowników sklepowych i 50.000 w zakładach wytwórczych.

Obrót hurtowni angielskiej w r. 1928 wyniósł 87.294.025 funtów szterl. (około 3 miljard. 754 milj. zł) w tem własna produkcja 27.640.338 funtów szter. Hurtownia angielska posiada przeszło 100 własnych fabryk różnego rodzaju. Poza tem eksploatuje 12 posiadłości ziemskich, których ogólna powierzchnia wynosi 35.000 akrów. Do spółki z hurtownią szkocką eksploatowane są przez hurtownie angielską posiadłości kolonjalne, które obejmują plantacje herbaty o powierzchni 33.805 akrów. Po ostatnich wyborach do parlamentu pozycja spółdzielczości angielskiej jeszcze bardziej się poprawiła, na skutek przychylności rządu Mac Donalda, tembardziej, że w skład jego gabinetu wchodzą dwaj wybitni kooperatyści, A. P. Aleksander i Syndey Webb. Delegaci angielscy, po zwiedzeniu Warszawy dnia 18 b. m. wyjechali do Rosji, gdzie w sprawach handlowych mają odwiedzić Moskwę, Leningrad, Charków, Odesę. Podróż ich potrwa około dwuch tygodni. Do Anglji wracają drogą przez Konstantynopol.

Wzrost wkładów oszczędnościowych i czekowych w P. K. O.

Ogłoszony ostatnio bilans brutto P. K. O. na dzień 31 lipca wykazuje dalszy bardzo znaczny wzrost obrotów instytucji. Przedewszystkiem podkreślić należy bardzo silne tempo wzrostu wkładów na rachunki czekowe i oszczędnościowe.

Tak więc, w ciągu lipca b. r. wkłady czekowe łącznie z przekazami w biegu wzrosły o 9,5 milj. zł., osiągając na ultimo miesiąca stan 210 milj. zł.

Ogólny obrót czekowy P. K. O. w tym miesiącu wyniósł 2.1 miljarda zł. wzrósł więc w porównaniu do m-ca ubiegłego o 275 milj. złotych.

Wkłady oszczędnościowe wykazują nienotowany dotychczas, od czasu istnienia P. K. O. miesięczny przyrost 6,1 miljona zł. — osiągając na koniec lipca b. r. stan 119,5 milj. zł., łącznie zaś z wkładami pochodzącemi z walóryzacji — 148 milj. zł. Całkowity, natychmiast zwrotny, kapitał powierzony instytucji osiągnął na dzień 1.8.29 stan 329 miljonów zł.

W grupie interesów czynnych P. K. O. uwydatnia się również bardzo znaczny wzrost.

Środki zapewniające P. K. O. płynność, a więc kasa, sumy do dyspozycji w banku polskim i w bankach państwowych oraz skup weksli — wzrosły o kwotę 7.1 milj. zł. osiągając na ultimo lipca br. stan 70 miljonów zł.

Pozycja „Papiery wartościowe własne“ — która jest wyrazem pośredniej akcji kredytowej P. K. O. — zwiększyła się o 14.7 milj. zł. osiągając na koniec lipca br. stan 218,4 milj. zł. Taką to kwotą kredytu zasila instytucja życie gospodarcze.

Skup weksli osiągnął na ultimo lipca b. r. kwotę 8.7 milj. zł. co w porównaniu do miesiąca ubiegłego stanowi wzrost o 3.6 milj. zł.

Wkońcu —suma bilanoswa wzrosła w ciągu lipca b. r. o 10 milj. zł. osiągając kwotę 411.7 milj. zł.

Reasumując powyższe, uznać należy, że lipiec b. r. był miesiącem rekordowym w dotychczasowej działalności P. K. O. Wyniki osiągnięte przez P. K. O. w omawianym miesiącu, są niezbitym dowodem z jednej strony — odprężenia i poprawy stosunków gospodarczych w Polsce, czego dowodem jest również dodatnie saldo bilansu handlowego — z drugiej zaś strony są wyrazem bardzo silnej indywidualnej ekspansji instytucji.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Sierpień 21 Środa

Dziś: Joanny
Jutro: Symforjana
Wschód słońca 4.28
Zachód „ 18.51

RADJO.

WARSZAWA.

Środa, 21 sierpnia

11.56. Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronom., hejnał z Wieży Marj. w Krak.
12.05. Muzyka płyt gramof.
12.50. Wiad. z PWK. w Pozn.
13.00. Kom. meteor., kom. przygodne.
15.40. Kom. gospod.
16.15. Kom. harcerski.
16.30. Muzyka płyt gramof.
17.15. Kom. przygodne.
17.25. „Skrzynka pocztowa".
17.50. Ostatnie nowiny z PWK.
18.00. Koncert orkiestry kina „Casino".
19.00. Rozmaitości.
19.25. Kom.: roln., meteor., oraz „Skrzynka pocztowa — Rolnicza".
19.56. Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronom., odczytanie programu na dzień następny.
20.05. Odczyt z Katowic.
20.30 Muzyka klasyczna: Orkiestra Filharmonji Warsz
21.30. Słuchowisko z Katowic.
22.15. Kom. meteor.
22.20. Kom.: polic., sport., nadpr.
23.00. Muzyka tan. z Poznania.

KATOWICE.

Środa, 21 sierpnia.

16.00. Kom. Pol. Zw. Zrz. Gospod. Woj. Śl.
16.20. Koncert płyt gramof.
17.25. Odczyt.
17.50. Ostatnie nowiny z PWK.
18.00. Transm. z Warsz.
19.00. Rozmaitości, oraz zapowiedź programu na dzień następny
19.20. Pogadanka z działu: „Gospodyni śląska".
19.45. Kom. sportowe.
19.56. Sygnał czasu z Warsz.
20.05. Odczyt.
20.30. Transm. z Warsz.
21.30. Słuchowiska.
22.15. Kom. z Warsz.
23.00. Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Co wyswietlają kina:

Kino „Wawel" »Tragedja zniesławionej«.

Z Kielc.

(k) **P. wojewoda wyjechał na urlop.** P. wojewoda kielecki Władysław Korsak wyjechał na trzytygodniowy urlop wypoczynkowy. P. wojewodę zastępować będzie nowomianowany wicewojewoda dr. Dziadosz, który już objął urzędowanie po wyjeździe p. wicewojewody dr. Adama Kroebla.

(k) **Zmiany w starostwie w Zawierciu.** Referendarz starostwa powiatowego w Zawierciu, w 7 stopniu służbowym p. Henryk Sowiński został przeniesiony na takie samo stanowisko do starostwa powiatowego w Radomiu.

(k) **Statut o opłatach i dopłatach drogowych — zatwierdzony.** Kielecki urząd wojewódzki zatwierdził całkowicie nowy statut magistratu m. Kielc dotyczący specjalnych opłat i dopłat drogowych. Statut ten został uchwalony na posiedzeniach rady miejskiej w dn. 11 i 17 czerwca b. r.

(k) **W sprawie urzędowego badania zwierząt.** Wojewoda kielecki p. Wł. Korsak wydał okólnik do wszystkich starostów i prezydentów miast wydzielonych województwa kieleckiego w sprawie wprowadzenia w życie rozporządzenia z dn. 29 stycznia 1929 r. o urzędowem badaniu zwierząt rzeźnych.

Rozporządzenie to dotyczy sposobu badania zwierząt przed ubojem i po uboju, jak również zasady oceny mięsa i dopuszczenie go do obrotu.

Następnie rozporządzenie dotyczy sposobu znakowania mięsa, które w pierwszym rzędzie należy wprowadzić w miejscowościach, w których odbywa się wywóz mięsa.

Pieczęcie do znakowania muszą odpowiadać pod względem kształtu, wymiaru i napisu jaknajdokładniej przepisanym wzorom.

Zbrodnicze niedbalstwo i skąpstwo dyrekji kop. „Hildebrand."

przyczyniły się do strasznej katastrofy.

Dotychczasowe wyniki dochodzeń w sprawie katastrofy w kopalni „Hildebrand" wykazują zbrodniczą niedbałość dyrekcji kopalni, połączoną z niesłychanem skąpstwem.

Okazało się, że zamiast wykwalifikowanego sztygara, którego obowiązkiem byłoby stałe przestrzeganie skrapiania pyłu węglowe go, zarząd zatrudniał wbrew obowiązującym przepisom celem zaoszczędzenia kilku złotych tylko nadgórnika, który nie posiadał przepisanych kwalifikacyj.

Już przed kilku tygodniami górnicy zwracali trzykrotnie uwagę na ukazanie się w kopalni metanu, lecz ostrzeżenie ich lekceważono. Obowiązkowych analiz atmosfery dokonywano w bardzo długich odstępach czasu, ostatnio przed kilku tygodniami.

Celem poczynienia oszczędności zarząd kopalni zaopatrzył górników w lampki karbidowe, przez które, jak wiadomo, płomienie przedostają się znacznie łatwiej, niż przez lampki benzynowe.

Akcja ratunkowa na kopalni „Hildebrandt" w Nowej Wsi, na G. Śląsku trwa nadal. Do dnia 19 b. m. godz. 12 w południe zdołano wydobyć zwłoki ostatnich dwuch, z ogólnej liczby 16, ofiar straszliwej katastrofy. Według wyjaśnień wyższego urzędu górniczego w Katowicach z 6 poparzonych górników, których przewieziono do szpitala w stanie mniej lub więcej groźnym, nie zmarł ani jeden.

Ostatecznie więc katastrofa kopalniana ‚mająca miejsce na chodniku nr. 7 kopalni „Hildebrandt", największa w ostatnich 30 latach na kopalniach górnośląskich, pochłonęła 16 ofiar.

Badania komisji potrwają prawdopodobnie do dwuch tygodni i dopiero po tym terminie da się ustalić właściwe i rzeczywiste przyczyny katastrofy, jak również określić winę tych czy innych osób.

Wobec złożenia przez p. prezydenta Rzeczypospolitej i ministrów Kwiatkowskiego i Prystora oraz p. wojewodę dr. Grażyńskiego 29 i pół tysiąca złotych na rzecz rodzin ofiar katastrofy, o czem donosiliśmy, zarząd sp. akc. Wirek postanowił na ten sam cel ofiarować również pewną kwotę pieniężną, której wysokość zostanie ustalona w najbliższych dniach.

„Tydzień dziecka" w woj. kieleckiem.

W czasie niezbyt odległym odbyć się ma „tydzień dziecka". Z prasy wiemy, w jak skandaliczny sposób roztrwoniono w Warszawie w roku zeszłym zebrane w całej Polsce grosze na „tydzień dziecka". Pisał o tem szeroko „Ill. Kurjer Codzienny", pisaliśmy i my, lecz czy odniosło to jakiś skutek i czy zarząd towarzystwa opieki nad dzieckiem został zmieniony, czy też przygotowuje się znów w roku bieżącym na roztrwonienie setek tysięcy złotych — niewiadomo.

Społeczeństwo, jeżeli składa swój grosz ofiarny, to musi mieć zapewnienie, że pieniądz użyty zostanie celowo. Jeżeli zaś tej pewności mieć nie będzie, to zamknie uszy i kieszeń i w rezultacie w „tygodniu dziecka" nic się nie zbierze. Nie pomogą odezwy pp. wojewodów, ani starostów, gdyż przymus w tych razach nie istnieje.

Skoro więc, jak wiemy, p. wojewoda kielecki ma wydać okólnik do starostów w sprawie organizowania „tygodnia dziecka", to bezwzględnie społeczeństwo musi wiedzieć, czy zeszłoroczni panowie z zarządu tow. opieki nad dzieckiem w Warszawie, istnieją i działają, a jeżeli ich już niema, to kto stoi na czele tego towarzystwa i czy ludzie ci zasługują na zaufanie społeczeństwa. Kto za tych ludzi poręczy, ten oczywiście bierze na siebie odpowiedzialność za celowe użycie funduszów.

Z tego też względu radzibyśmy byli, by władze zarówno pierwszej, jak i drugiej instancji w takich wypadkach nie angażowały się zbytnio i nie obniżały mimowolnie swego autorytetu.

A jeszcze lepiejby było, by skończyć raz z centralizacją w Warszawie dobroczynności i wszelkich społecznych poczynań. Będzie „tydzień dziecka" — dobrze. Zbierajmy fundusze, ale nie odsyłajmy ich na niepewne losy do Warszawy, lecz użyjmy ich na potrzeby miejscowe.

Oto w Rabsztynie buduje się przytułek dla dzieci gruźliczych. Pieniędzy brak i jeżeli fundusze na ten cel wpływać będą w tempie dotychczasowem, to trudno jest nawet określić termin ukończenia budowy.

W Busku istnieje od lat 10 „kolonja dla dizeci im. rektora J. Brudzińskiego". I tu do wykończenia tej kolonji, z której korzysta rocznie 2 tys. dzieci z całej Polski brak jest jeszcze około 2 miljonów złotych.

Więc czemu pieniądze, zebrane na terenie woj. kieleckiego, odsyłać do Warszawy, by za nie używali prezesi i inni dygnitarze, zamiast podzielić między dwie pomienione instytucje, które właśnie dziećmi się opiekują lub mają opiekować, a którym brak środków.

Więc?...

Więc prosimy bardzo p. wojewodę, by sprawę tę wziął do serca i wręcz zaznaczył w swej odezwie, że fundusze zebrane w „tygodniu dziecka" użyte będą na Busko i Rabsztyn. W razie przeciwnym z przykrością wielką nie będziemy mogli współdziałać z komitetami, ani reklamować przedsięwzięcia.

Z sądu okręgowego w Kielcach.

GĄSIOREK ZA KRATKAMI.

Znana już naszym czytelnikom sprawa usiłowania kradzieży u ks. Marchewki przez Bolesława Gąsiorka, mieszkańca Kielc, była przedmiotem rozprawy sądowej.

Przed kilkoma miesiącami do mieszkania ks. Marchewki zakradł się Bolesław Gąsiorek.

W trakcie, kiedy rzezimieszek rozpoczął swe gospodarowanie, ks. Marchewka usłyszał podejrzane szmery, wybieg. więc z rewolwerem i gotującego się już do ucieczki złodzieja pochwycił.

Sąd po wysłuchaniu świadków skazał Bolesława Gąsiorka na 1 rok więzienia.

MOJE PALTO, CZY NIE MOJE?

Stefan Dąbrowski, zamieszkały przy ul. Żelaznej 15 wyszedł sobie wieczorem na spacer, zapominając zupełnie, że drzwi zostawił otwarte.

Jakież było jego zdziwienie, kiedy wracając do domu na progu spotkał jakiegoś jegomościa w eleganckim palcie, które identycznie przypominało jego, pozostawione w mieszkaniu.

Spojrzał więc uważnie i rzekł do siebie: „Moje — czy nie moje"? Tymczasem elegancki jegomość, obejrzawszy się trwożliwie za siebie, rzucił się do ucieczki. W tym momencie p. Dąbrowski puścił się za zbiegiem w pogoń i dopędził go dopiero na ul. Prostej.

Palto dostało się do rąk zmęczonego pościgiem właściciela, a złodziej powędrował do komisarjatu, gdzie okazało się, że jest nim Daniel Żółtak mieszkaniec Buska.

Sąd wydał wyrok skazujący Żółtaka na 6 miesięcy więzienia.

(k) **Sprawa pokrycia dachu kościołu katedralnego.** Przed niedawnym czasem donosiliśmy o akcji parafjan kościoła katedralnego w Kielcach celem zdobycia środków na pokrycie dachu katedry blachą miedzianą.

Otóż dzięki ofiarności parafjan zebrano dość pokaźną sumę, która pozwoliła roboty te zapoczątkować.

Od dwuch tygodni przeprowadzane są prace nad pokryciem dachu.

Jednakże w miarę jak prace te postępowały, okazało się, że koszt pokrycia dachu będzie dużo większy, niż to poprzednio obliczano.

Wobec tego zaszła potrzeba zdobycia nowej gotówki, któraby prace te pozwoliła całkowicie zakończyć.

W tym też celu w ubiegłą niedzielę, o godz. 1 po południu w lokalu parafji odbyło się zebranie, na którem wybrano komitet, do którego weszli pp.: Michałowski, Krupski i Tyszko, mający na celu przeprowadzenie dalszej akcji. Następnie zebrani postanowili dobrowolne opodatkowanie od głowy po 1 zł.

(k) **Utonięcie.** Mieszkaniec wsi Aleksandrówka, gm. i pow. kozienickiego, Wojcieszek Michał, lat 13, kąpiąc się w stawie, utonął.

(k) **Pożary w woj. kieleckiem.** We wsi Zabagnie, gm. Stromiec, pow. radomskiego, spalił się dom mieszkalny, wartości 2.000 zł. Jana Turzyńskiego oraz sprzęty domowe. Pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem przez samego poszkodowanego.

W polu około wsi Stromiec. pow. radomskiego, spaliła się stodoła Stanisława Kamińskiego, wart. 2.000 zł.

We wsi Sołtyków, gm. Gębarzów, pow. radomskiego, wybuchł pożar, od którego spaliło się 5 zagród, a mianowicie: 1) Wanta Stanisława, 2) Gielniowskiego Marjana, 3) Grudniewskiej Agnieszki, 4) Malety Jana i 5) Chojnackiego Józefa. Ogólne straty wynikłe wskutek pożaru wynoszą 38.000 zł. Pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

We wsi Sołtyków, gm. Gębarzów, ce, pow. miechowskiego wybuchł pożar, podczas którego spaliła się stodoła ze zbożem Pawła Kity. Prócz zboża spaliły się również narzędzia rolnicze Szkoda wynosi 6.000 zł. Pożar powstał od uderzenia pioruna.

Z Sosnowca.

Rekrutacja gorników i pomocy do Belgli.

W dniu 22 sierpnia r. b. (czwartek) o godzinie 8 ej rano w lokalu ekspozytury państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Zawierciu ul. Paderewskiego Nr. 9 i w dniu 23 sierpnia r. b. (piątek) o godz. 8 ej rano w lokalu państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Sosnowcu ul. Piłsudskiego Nr. 16 odbędzie się rekrutacja.

Kandydaci przy zgłaszaniu się na rekrutację winni przedstawić:

1) świadectwo z uprzedniej pracy w kopalniach węgla,
2) dowód osobisty lub wyciąg z ksiąg ludności z fotografją poświadczoną przez policję, magistrat bądź urząd gminy,
3) 3 fotografje,
4) zezwolenie z P. K. U. na wyjazd zagranicę; tylko o ile kandydat jest w wieku poborowym, nie został jeszcze przeniesiony do rezerwy, bądź został przeniesiony do rezerwy, a nie ukończył 26 lat.

Podróż z utrzymaniem odbędą zakontraktowani na koszt pracodawców belgijskich.

Od dnia 16 bm. czynna jest szwalnia kroju bielizny i haftu. Otwarty jest kurs ranny i wieczorowy

Zapisy przyjmuje i udziela bliższych informacji kierowniczka szwalni w lokalu N. O. K. w Sielcu ul. Szkolna nr. 4 nad Sokolnią od 8 r no do 1 po poł.

(s) **Z zarządu miasta.** Na ostatniem posiedzeniu zarządu miasta zatwierdzono 4 plany kanalizacyjne, postanowiono przeprowadzić nową instalację elektryczną w szpitalu miejskim na Pekinie, zaakceptowano warunki umowy z firmą C. G. Schoen na wydzierżawienie hali fabrycznej przy ul. 1 maja dla szkoły przemysłowo-rzemieślniczej oraz nowootwartą ulicę między Żytnią a Orlą nazwać imieniem gen. Bema.

(s) **Tajemnica taksówki nr. 2.** W związku z wiadomością naszą pod powyższym tytułem należy wyjaśnić, że taksówka nr. 2 nie wiozła towaru przemyconego i nie została przez policję zarekwirowaną, lecz jedynie zostali aresztowani jadący tą taksówką przemytnicy o których właściciel taksówki nie wiedział, że są przemytnikami.

(s) **Zarząd ligi morskiej i rzecznej w Sosnowcu** podaje do wiadomości członków ligi morskiej, że zjednoczone warszawskie towarzystwo transportu i żeglugi polskiej przyznało dla członków ligi morskiej i rzecznej na przejazd statkiem po Wiśle następujące ulgi:

Dla pojedyńczych członków L. M. Rz. 20 proc., dla grup wycieczkowych od 50 osób 30 proc., od 50 — 100 osób 40 proc. i od 100 — 200 osób 50 proc.

Państwowe przedsiębiorstwo „Żegluga polska“ przyznało członkom ligi morskiej i rzecznej — 20 proc. zniżki od ceny karty okrętowej na wszystkie swoje wycieczki zagraniczne.

Przydział miejsc na ulgowy przejazd uskutecznia się na dwa dni przed odejściem statku. Porozumienie co do ulgowego biletu winno nastąpić w drodze telefonicznej lub telegraficznej.

(s) **„Tydzień bandery“.** Na posiedzeniu zarządu ligi morskiej i rzecznej postanowiono urządzić „tydzień bandery“ w celu propagandy wśród społeczeństwa, oraz zapoznania go z zagadnieniami morza polskiego i żeglugi śródlądowej, przez urządzanie w tym czasie odczytów i wyświetlanie filmów propagandowych morskich.

Posiedzenie komitetu „tygodnia“ odbędzie się w sali rady miejskiej m. Sosnowca w czwartek, o godz. 20-tej.

(s) **Płód 3 miesięczny w nieczystościach.** P. Józef Migcs (Wiejska 28), zajmujący się zbieraniem kości po śmietnikach natrafił w czasie poszukiwań obok domu nr. 3 przy ul. Grabowej na 3 miesięczny płód, wyrzucony na ulicę wraz z nieczystościami. Płód został złożony w kostnicy szpitala renardowskiego.

Walka o 8 godzinny dzień pracy.

Demonstracje robotników w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Od dłuższego już czasu robotnicy prowadzą wytężoną akcję, celem wprowadzenia w życie 8 godzinnego dnia pracy. Wbrew obowiązującym ustawom przemysłowcy wprowadzili w życie tak zwany efektywny 8 godzinny dzień pracy t. j. nie wliczając zjazdu i wyjazdu górników do pracy. Stojąc na stanowisku ścisłego przestrzegania obowiązujących w tym względzie przepisów, związki zawodowe wystąpiły przeciwko obecnemu stanowi rzeczy i domagają się natychmiastowego wprowadzenia 8 godzin pracy wraz ze zjazdem i wyjazdem.

Przeprowadzone w tej sprawie pertraktacje nie dały pożądanego rezultatu, to też robotnicy w całym szeregu kopalni w Zagłębiu Dąbrowskiem przystąpili do demonstracyj, sami zastosowując 8 godzinny dzień pracy wraz ze zjazdem i wjazdem. Wywołało to chaos w normalnym toku pracy, przez co częściowo została przerwana praca na kopalniach: Milowice, Czeladź, Saturn i innych, a na kopalni Renard przerwano pracę całkowicie.

W dniu wczorajszym w inspektoracie pracy odbyła się w tej sprawie konferencja pomiędzy przedstawicielami robotników i przemysłowcami. Parogodzinne pertraktacje nie dały wyniku i stan ten trwa w dalszym ciągu.

Slub albo kryminał!

Finansowo-miłosna przygoda młodego biuralisty.

Przy ul. Dębowej w Sosnowcu mieszkał przystojny i młody 28-letni biuralista Jan Kilimnik, jako sublokator pełnej temperamentu, mimo swych 45 wiosenek, bogatej wdówki, p. Antoniny K.

Kilka miesięcy spędzonych pod wspólnym dachem, zbliżyło ich do siebie i p. Jan począł czuć się jak u siebie w domu, mówiono nawet w sąsiedztwie, iż mają się niedługo pobrać.

Pogodna przyjaźń obojga została jednak nieoczekiwanie zamącona.

Pani K. mając stare grzeszki na sumieniu, musiała opuścić miłego sublokatora, by odbyć karę miesięcznego więzienia z wyroku sądowego. Nastąpiła długa rozłąka, podczas której zarząd domu i interesy majętnej wdówki spoczęły w rękach p. Jana.

W kilka dni po rozstaniu zgłosił się on do zarządu więzienia, domagając się koniecznie zobaczyć z uwięzioną w pilnej sprawie pieniężnej.

Dbały o stronę materjalną p. Jan, przyszedł zawiadomić panią K, iż jeden z jej dłużników nosi się z zamiarem wyjazdu zagranicę.

Otrzymawszy upoważnienie do egzekwowania od dłużnika 600 zł., p. Jan czule wdówkę pożegnał i oddalił się.

Wkrótce potem pani K. opuściła mury więzienia. Jakież jednak było jej zdumienie, gdy swego sublokatora w mieszkaniu nie zastała i dowiedziała się, iż 600 zł. od dłużnika zainkasował.

Odnalazłszy go, postawiła kwestję jasno i stanowczo: »ślub, albo skarga do prokuratora!«.

P. Jan struchlał i wybrał to pierwsze. Rad nie rad musiał natychmiast udać się z uradowaną wdówką do urzędu stanu cywilnego w Starym Sielcu, gdzie dali na zapowiedzi...

Widocznie jednak p. Jan zdecydował się na kryminał, gdyż onegdaj zajął miejsce na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym w Sosnowcu, jako oskarżony, iż zapomocą oszukańczego zabiegu skłonił przebywającą w więzieniu wdowę Antoninę K. do ustąpienia mu weksla na 600 zł. i sumę tę po zrealizowaniu weksla przywłaszczył sobie.

P. Jan skazany został na sześć miesięcy więzienia.

(s) Kradzież **garderoby.** Od pewnego czasu zdarzają się systematyczne kradzieże garderoby z mieszkań. Złodzieje wchodzą do mieszkań bądź to przez okna, bądź też otwierają drzwi wytrychem, korzystając z nieobecności właścicieli.

Ostatnio, p. **Wł.** Michalskiemu (Piłsudskiego 9) **nieznani** sprawcy skradli garderobę, **wartości** 500 zł.

Z Będzina.

(b) Tajemnica **trupa** w Przemszy. Dochodzenie w sprawie wyłowionych zwłok z Przemszy. służącej Kawkówny **ustaliło**, że wyszła ona w niedzielę na spacer w towarzystwie jakiegoś mężczyzny i nie wróciła na noc do mieszkania chlebodawcy, p. Rotenberga.

Wczoraj odbyła się sekcja zwłok nieszczęśliwej, **która** niewątpliwie wykaże czy ma tu miejsce wypadek czy też brodnia.

Z Dąbrowy.

Tajemnicze morderstwo

w Maczkach.

W Maczkach **dokonano** tajemniczego morderstwa **na** osobie Wincentego Maślanki, zwrotniczego kolejoweko, zamieszkałego w Maczkach

Maślankę znaleziono z przestrzeloną głową kulą rewolwerową, leżącego na jednym z bocznych torów kolejowych.

Policja prowadzi energiczne dochodzenie celem ujęcia sprawcy ohydnego morderstwa.

Swiatowa Fabryka
Wyrobów Radjowych
w Polsce ofiaruje
znaczny uboczny zarobek
radjoamatorom, którzy zechcieliby się zająć propagandą radja za pomocą demonstracji u siebie w domu i wśród swoich znajomych, artykułów radjowych znanej marki i pierwszorzędnej jakości. Sprzedaż nie wchodzi w rachubę. Oferty pod „Propaganda radja 19“ uprasza się kierować do Biura Ogłoszeń Teofil Pietraszek, Warszawa, Marszałkowska 115.

Prenumerujcie
„Expres Zagłębia“

HRABIA MONTE CHRISTO.

47.

— Panie — rozpoczął, kupiec odzyskując stopniowo pewność siebie i silny wiarą, że broni sprawy czystej i sprawiedliwej.—Przypominasz pan sobie zapewne, że na parę dni przed otrzymaniem wiadomości o wylądowaniu Jego Cesarskiej Mości, przychodziłem do niego z prośbą o względy dla nieszczęśliwego młodzieńca, marynarza, porucznika mego statku. Był on, o ile pan przypominasz sobie może, obwiniony o stosunki z wyspą Elbą; stosunki te, o ile w owym czasie były występkiem, o tyle dziś mogą, muszą być, jako czynnik dodatni uważane. Służyłeś pan wtedy Ludwikowi XVIII-mu i nie oszczędzałeś wtedy, pełniąc obowiązek swój, winowajcy, lecz w obecnej chwili, gdy służysz Napoleonowi ,jest twoim obowiązkiem tego ostatniego wspierać właśnie, a co za tym idzie — i jego zwolenników. Z tego względu przychodzę się zapytać, co się dzieje z tym nieszczęśliwym i jak stoi jego sprawa?

De Villefort użył wszystkich sił swoich, ażeby zachować niezmienioną postawę.

— Jak się ten człowiek nazywa?

— Edmund Dantes.

Nawet gdy usłyszał nazwisko to, de Villefort zachował na twarzy swą zimną maskę. Nie zmarszczył nawet brwi.

— Dantes? — powtórzył — Edmund Dantes, powiedziałeś pan?...

— Tak.

De Villefort dobył jakąś wielką listę z bocznej szuflady, położył ją na stole, i zwracając się do kupca rzekł:

— Czy jesteś pan pewien, że się nie mylisz?

Gdyby Morrel był w rzeczach takich bardziej doświadczony i gdyby był bardziej przezorny, zdziwiłby się z pewnością, dlaczego podprokurator królewski raczy mu odpowiadać w sprawach nie dotyczących jego urzędowania, dlaczego nie odsyła go do komendantów więzień. Ale Morrel szukał śladów lęku i obawy w twarzy Villeforta, więc go tym bardziej w osłupienie wprowadzała jego uprzejmość i wyszukana grzeczność. Villefort obliczył dobrze.

— Oh nie, panie, nie mylę się bynajmniej, znam tego młodzieńca od lat dziesięciu, a od czterech zostaje on w służbie na moim statku. Przychodziłem już przed sześcioma tygodniami prosić pana o łaskę dla niego; przyjąłeś mnie dosyć niegrzecznie i odpowiedziałeś, jakbyś był nie rad mej prośbie. O! — panowie rajaliści byli wtedy bardzo surowi dla bonapartystów.

— Mój panie — odparował de Villefort, przybierając jeszcze bardziej dumną postawę — byłem wtedy rojalistą, bom myślał, że Burbonowie są nietylko prawymi, ale nawet najgodniejszymi dziedzicami tronu. Cudowny powrót, na który z podziwem i uwielbieniem patrzaliśmy wszyscy, dowiódł mi, żem był w błędzie. Genjusz Napoleona zwyciężył. A monarcha siedzący na tronie — jest zawsze prawym dziedzicem kraju.

— Brawo — zawołał Morrel radośnie — cieszę się, gdy pana słyszę tak mówiącego, bo mi to dobrze wróży o losie Dantesa.

— Poczekajże pan — zwrócił rozmowę de Villefort, raz jeszcze przeglądając listę — jest: Edmund Dantes, marynarz. Miał się żenić z katalonką. To ten sam. Przypominam sobie teraz. Jego wina była bardzo wielka.

— Jakto?

— Wiesz pan zapewnie, że po indagacji odprowadzony został do więzienia inkwizycyjnego.

— Nic o tem nie wiedziałem!

— Tak było. Zdałem o tem raport do Paryża, przyczem odesłałem znalezione przy nim papiery, do czego byłem obowiązany. Rezultat tego wszystkiego był taki, że w osiem dni po aresztowaniu został on uwięziony.

A to jakiem prawem?! — zawołał Morrel. — I co zrobili z tym biedakiem?

— Dowiedz się pan. Może go wysłano do Piqnerol, na wyspę św. Małgorzaty... czy ja wiem gdzie? Mówiąc językiem sądowników, został zapewne wysłany z kraju. Lecz teraz zobaczysz go zapewne, szanowny panie, z powrotem w kraju i wolnym, a co za tym idzie — obejmie niezadługo dowództwo twego okrętu.

— Niech wraca. Jego miejsce zawsze czekać będzie na niego. Lecz dlaczego dotychczas nie wrócił? Ja myślę, że najważniejszym obowiązkiem cesarskim powinnoby być oswobodzenie tych, którzy za poprzedniego rządu cierpieli za sprawę cesarza.

c. d. n.

Z Czeladzi.

(c) **Baczność, byli powstańcy śląscy!** Grupa »Czeladź« rozpoczęła zapisy nowych członków., Zainteresowani mogą się zwracać codziennie do Stanisława Kubisa woźnego magistratu.

(c) **Awanturniczy gospodarz.** Pomimo, iż o stosunkach panujących pomiędzy Franciszkiem Grząskim właścicielem domu przy ul. Bytomskiej 7, a lokatorką jego, Marją Kajsową, wiedzą prawie wszyscy sąsiedzi, a również i miejscowe władze, które kilkakrotnie już były alarmowane nie od rzeczy będzie powiadomić ogół czytelników, że noc z niedzieli na poniedziałek była dopełnieniem owych nieszczególnych stosunków.

Trząski, przyszedł przed dom i dalejże tłuc szyby w oknie sklepowym.

Kajsowa, przebudzona i wystraszona brzękiem tłuczonego szkła, zabrała dziecko na rękę i pobiegła do komisarjatu, prosząc o interwencję.

Posterunkowy stwierdził wybicie szyb w sklepie, a chcąc się jednak przekonać czy nastąpił już spokój, chwilę poczekał. Tymczasem Trząski przypuścił nowy szturm, tym razem na mieszkanie Kajsowej. Od uderzeń wypadły nietylko szyby, ale całe okna. Nie pomogły upomnienia i obecność posterunkowego. Trząski następnie uciekł na górę, zamknął się w mieszkaniu i przez otwarte okno zaczął miotać obelgi, pod adresem sądów polskich, władz polskich i posterunkowego.

Na agresywnego gospodarza sporządzono 3 protokuły.

(c) **Na 2 miesiące bezwględnego więzienia** i zapłacenia 10 zł. opłat sądowych został skazany przez sąd grodzki mieszkaniec Wojkowic Komornych, Tadeusz Nowak, lat 21, za stawianie czynnego oporu przodownikowi policji.

(c) **Za opilstwo** został pociągnięty do odpowiedzialności Jan Krokowski, Szpitalna 17.

(c) **Za bójkę,** która spowodowała zakłócenie spokoju publicznego, został pociągnięty do odpowiedzialności Bloch Mordka, Milowicka 29. Napadł on na Kiwę, zamieszkałego przy ul. Bytomskiej i zaczął wymyślać najpierw na jego córkę, a następnie pobił go dotkliwie.

(c) **Kradzież 11 zł. i dokumentów.** Do fabryki »Józefów« przyjęto w charakterze robotnika Wawrzyńca Nowaka, zamieszkałego przy ul. Bytomskiej 18. Nowak miał przy sobie 11 zł., które podczas pracy zostały mu skradzione wraz z dokumentami.

Z Zawiercia.

(z) **Powtórna lustracja magistratu.** Celem uzupełnienia przeprowadzonej przed paru tygodniami lustracji, wojewoda kielecki wydelegował do magistratu radcę wojewódzkiego p. Juzjewa i inż. Pacławskiego. Należy przypuszczać, że lustracja potrwa około trzech dni.

(z) **Strajk w Porębie.** Robotnicy fabryki »Poręba« przystąpili do strajku. Powodem strajku jest nie uwzględnione żądanie robotników usunięcia wszystkich pracowników z tamtejszej filji kasy chorych, wzgląd nie niepotrącanie przez dyrekcje składek. Celem likwidacji strajku wyjechała do powiatowej kasy chorych w Sosnowcu, w skład której wchodzi Poręba, specjalna delegacja.

(z) **Usiłowanie samobójstwa.** Józef Opuchlik, zamieszkały w rzeźni miejskiej, usiłował pozbawić się życia przez powieszenie. Przyczyny rozpaczliwego kroku narazie nie ustalono.

Trumna, wieńce, klepsydra dla nieboszczyka, którego nie było.

Jak zdobył pieniądze oszust kielecki.

Od pewnego czasu na terenie kieleckim ukazują się coraz to nowi i sprytniejsi kombinatorzy, ludzie lekkich rąk, którzy niejednokrotnie w niewiarogodny i obliczony na wszystkie możliwości sposób, dopuszczają się różnej kategorji oszustw, ofiarami których padają ludzie, nieprzypuszczający ani na chwilę, że pertraktują z wyrafinowanymi oszustami.

Jeszcze nie przeminęły echa niedawno minionej afery oszukańczej z dolarówkami, której epilog rozegrał się w sądzie, a mamy do zanotowania podobny, tylko bardziej wyrafinowany wypadek.

Przed kilku dniami do zakładu pogrzebowego p. Kopacza przy ul. Wesołej zgłosił się elegancko ubrany młodzieniec i po krótkiej z gospodarzem rozmowie, podczas której przedstawił się, jako Godlewski, zamówił: metalową trumnę, 2 futerały, dębowy i sosnowy, do przewiezienia zwłok, wieniec, kwiaty oraz klepsydry na nazwisko dr. Kaplickiego.

Wszystko to razem, układny młodzieniec kazał wysłać do szpitala wojskowego w Kielcach, gdzie rzekomo zmarł jego przyjaciel dr. Kaplicki.

Na rachunek nieznajomy wystawił do związku strzeleckiego asygnację na zwykłym kawałku papieru, w wysokości 200 zł., jako połowę ogólnej zapłaty.

Reszta pieniędzy miała być zapłacona przy odbiorze zamówionych rzeczy w szpitalu. Pod asygnacją młodzieniec podpisał się, jako zastępca prezesa związku strzeleckiego.

Właściciel zakładu zadowolony z szybkiego i popłatnego obrotu sprawy, zabrał się natychmiast do przygotowań.

Przedewszystkiem w drukarni Święckiego zamówił klepsydry przygotował wieniec kazał robić futerały. W międzyczasie, do zakładu wpada zadyszany młodzieniec i prosi, aby mu pożyczono 7 zł., gdyż zabrakło mu marek stemplowych do podania na przewiezienie zwłok.

Usłużny gospodarz natychmiast spełnił życzenie swego klijenta.

Kiedy wszystko było gotowe, załadowano na wózek i odwieziono do szpitala.

Jakież było zdziwienie chłopca, który zamówione rzeczy odwoził, kiedy w szpitalu oświadczono mu, że nikt nie umarł, a o nazwisku dr. Kaplickiego nikt nic nie słyszał.

Wszystko przywędrowało z powrotem do zakładu, a właściciel jego, dowiedziawszy się prawdy czemprędzej udał się do drukarni Święckiego celem cofnięcia wydanych już do rozlepienia klepsydr.

Złoty młodzieniec ulotnił się bez śladu. Właściciel zakładu oprócz pożyczonych 7 zł. musiał zapłacić 30 zł. drukarni za klepsydry.

Nieudały koncert pod oknem pięknej panny.

Na całą dzielnicę mokotowską w Warszawie słynie ze swej urody 19 letnia p. Helena Musiałkówna.

Sława jej wybiegła nawet poza granice Mokotowa i wzbudziła niepokój w sercach trzech młodych ludzi

z dzielnicy staromiejskiej,

pp. Norberta Szpeca, Ignacego Polasickiego i Wiktora Piwońskiego.

Trzej przyjaciele zapałali gorącą miłością do pięknej mokotowianki.

Będąc z natury muzykalnymi, urządzali codzień

koncert pod oknami

panienki. P. Szpec brzdąkał na gitarze, p. Polasicki przebierał palcami po strunach mandoliny, a p. Piwoński grał na organkach.

Te trzy dobrane instrumenty stanowiły już niebylejaką orkiestrę wprawiającą w zachwyt p. Helenkę i wywołującą dziką zazdrość w sercach innych mokotowianek.

Młodzi ludzie, stojąc

na wzór trubadurów,

pod oknami swej wybranki, pieścili jej uszka najmodniejszemi przebojami.

Onegdaj, jak zwykle, wsiedli w tramwaj i zajechali na Mokotów, udali się pod okna mieszkania p. Musiałkówny, gdzie rozpoczęli koncert.

Na pierwszy ogień poszły »Dolores« i »Bubliczki«. Potem sięgnęli do starszego repertuaru i ze strun instrumentów popłynęły tony tak popularnej, wymownej melodji

„Usta milczą"...

Nie podobało się to sąsiadowi pięknej Helenki, p. Starkiewiczowi,

cichemu wielbicielowi

panienki.

Zazdrosny jegomość wyszedł przed dom, trzymając na łańcuszku wielkiego buldoga. Podszedł do parkanu i przyłożył oko do dziury od sęka i patrzył.

Tymczasem buldog przecisnął się pod parkanem i jakby zgadując ukryte życzenia swego pana, rzucił się

z głośnem szczekaniem

na trubadurów.

— Rety! — wrzasnął p. Szpec, rzucając gitarę. — moje spodnie...

Buldog bowiem schwycił zębami za nogawkę spodni gitarzysty i rozdarł je od góry. Podskoczył później i chwycił za spodnie p. Polasickiego. Ten sam los spotkał z kolei p. Piwońskiego.

Przyjaciele

poprzewracali się ze strachu,

porzucali instrumenty i, zerwawszy się, w popłochu zaczeli uciekać.

Buldog, naszczekując, pogoni za nimi. Opamiętał się dopiero przy sąsiednim domu.

Trzej niefortunni muzycy wsiedli do dorożki, kazali odpiąć skórzany fartuch i okrywszy się nim dokumentnie, pojechali do komisarjatu, gdzie oskarżyli p. Starkiewicza

o poszczucie ich psem.

(z) **Z policji.** Piotr i Stanisław Gajek zostali pociągnięci do odpowiedzialności za nieprzestrzeganie przepisów kolejowych.

Za zakłócenie spokoju i opilstwo zostali pociągnięci do odpowiedzialności Stefan Miśta, Szeroka 13, Jan Biluch i Kowalczyk, Piaskowa 20.

(z) **Pożar.** Wczoraj w godzinach rannych miasto zostało zaalarmowane syreną pożarniczą fabryki Hulczyńskiego, a już w niedługim czasie kłęby czarnego dymu wskazywały miejsce pożaru. Na szczęście pożar okazał się niegroźnym. Paliła się smoła z generatorów, tak, że w krótkim czasie pożar został ugaszony. Na miejsce pożaru przybyły wszystkie straże z Zawiercia.

(z) **Kradzież benzyny.** W domu handlowym p. Tusiewicza, znajdującym się przy ul. 3 Maja 13, dokonał kradzieży 20 litrów benzyny niejaki Chwist, zamieszkały przy ul. Górnośląskiej 7. Policja spisała protokuł.

(z) **Kradzież wozu i konia.** Teofil Górak, mieszkaniec wsi Dziechciarze gm. Poręba zameldował policji, że w czasie postoju na ul. Górnośląskiej został mu skradziony wóz z koniem przez Władysława Górskiego. Poszkodowany wartość oblicza na 786 zł.

NADESŁANE.

„Po procesie Hauke—Opioła"

Do W. Pana Redaktora Opioły list otwarty.

Skoro jasne i logiczne motywy grona sędziów polskich, poparte widmem krat więziennych, nie zdołały Sz. Pana przekonać, że napastliwe artykuły Pańskie i Pańskich kolegów, mnie czci nie ujmują, szkodzą zaś tylko Panu i jego pismu, biorę pióro do ręki, by jeszcze raz i to po raz bodaj ostatni przekonać Pana, że lepiej jest milczeć, niż napadać na niemiłe sobie osoby dla sportu.

Tak dla sportu. Bo innych jakichś intencyj, zwłaszcza czystych, w pańskich brudnych wystąpieniach nikt się dopatrzeć nie zdoła.

Przecież Pan sam, Panie Redaktorze Opioło, był żandarmem austrjackim na ochotnika. Był Pan wachmistrzem, komendantem posterunku żandarmskiego w Jędrzejowie, w Pilicy i gdzieś tam jeszcze i za swą gorliwą pracę awansowany został na chorążego.

Czy oprócz tropienia „szpiegów", rusofilów i nieprzyjaciół Franciszka Józefa, zajmował się Sz. Pan rekwizycją bydła, koni, zboża, bobru i t. p. Dla c. k. żandarmerji i armji — nie wiem, rzecz jednak pewna, że żandarmerja austrjacka zajmowała się i temi sprawami

Jakiemże czołem Pan, Panie Redaktorze Opioło, śmie rzucać na mnie kamieniem, gdy sam byłeś na usługach żandarmerji austrjackiej, która tyle wdów i sierot natworzyła w Polsce? Jakiemże czołem?!?

Doprawdy, mimo całego wysiłku myślowego, nie mogę się dopatrzeć żadnej czystej plamki w Pańskich brudnych i brutalnych napaściach. Z procesu, który Panu wytoczyłem chciał Pan zrobić jakieś widowisko cyrkowe, w którym Sz. Pan miał odgrywać rolę mojego pogromcy. Na kilka dni przed rozprawą reklamował ją Pan, by ściągnąć jaknajwiększą liczbę osób, mających oglądać Pana w roli tryumfatora. Gdy atoli, miast spodziewanych tryumfów, dostał Pan dwa miesiące więzienia, zmiękła Panu rura i zechciał Pan odegrać rolę męczennika, głosząc na wsze strony, że Pan odsiedzi i apelować nie będzie. Pańscy przyjaciele ideowi obiecywali odprowadzić Pana do ula z muzyką i obsypać kwiatami

Po kilku dniach jednak rozmyślił się Pan i wniósł apelację, mając nadzieję, że tam, w Warszawie uzyska Pan wyrok łagodniejszy. Rzecz to możliwa. Ja sam będę prosił, by Panu zmniejszono karę do jakich sześciu tygodni, ale niechże Pan nie utrudnia mi sytuacji i przestanie wreszcie nudzić społeczeństwo Zagłębia swemi głupiutkiemi napaściami. Urozmaica je Pan wesołemi anegdotami i smutnemi śpiewkami, ale mimo to, tego „haukowania" mają wszyscy aż zawiele.

Zapomnij Pan, Panie Redaktorze Opioło, o żandarmskim obowiązku węszenia i babrania przeciwników endecji i zajmij się Pan pracą uczciwą, a choćby zbieraniem ogłoszeń do numeru wystawowego.

Aleksander Hauke.

Zdrowie i apetyt

odzyskacie stosując stale

PIGUŁKI PRZECZYSZCZAJĄCE ZE SFINKSEM

czyszczą żołądek, usuwają niestrawność, chronią od reumatyzmu i artretyzmu, uśmierzają hemoroidy, czyszczą krew.

Skł. gł.: Apteka W. Borowskiego Warszawa, Jerozolimska 59.

PRZY KOLACJI.

— Panie Moryc! Moze pan pozwoli do tego kawałka pasztetu.

— Owszem, jeżeli można, to proszę o trzy kawałki tego pasztetu.

PODZIĘKOWANIE.

Zarząd Gminy Wyznaniowej Zydowskiej w Pilicy składa tą drogą podziękowanie Panu Komendantowi Posterunku Policji Państwowej w Pilicy przodownikowi Czyżewskiemu Hieronimowi, który nie tylko pracuje gorliwie na polu bezpieczeństwa publicznego, lecz również usilnie walczy z brudem i niechlujstwem dzięki czemu nasze miasteczko, które do niedawna należało do wielce zaniedbanych pod względem sanitarno-budowlanym przyjęło obecnie wygląd czysty i estetyczny, widać wszędzie w posesjach ustępy i śmietniki a domy zostały odremontowane.

Oby wszędzie przedstawiciele władz państwowych pracowali w tym kierunku tak nieprzerwanie i gorliwie dla zdrowia publicznego niebyłoby wtedy mowy o chorobach zakaźnych, lecz czhstość i estetyka przeniknęłaby całą Polskę w myśl rozporządzeń Pana Min. Spraw Wewn. od którego przodownik Pan Czyżewski otrzymał w roku 1927 osobiście podpisaną pochwałę i nagrodę.

Niechaj Pilica świeci przykładem.

Zarząd Gminy Wyznaniowej Zydowskiej Pilica
Przewodniczący Zarządu B. Ksztemfa
Członkowie:
I. M. Jakobsohn, L. Gewercman, Ch. Paryzer.

Wydział Powiatowy Sejmiku Będzińskiego

sprzeda w drodze przetargu ofertowego około 7 (siedmiu) ton szmelcu żelaznego

który zmagazynowany jest na terenie Cegielni Sejmikowej przy ul. Szosowej nr. 15 w Będzinie.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na zakup szmelcu" należy składać w Wydziale Powiatowym w Będzinie do dn. 31 sierpnia 1929 r. do godziny 12-tej.

Oferenci winni wpłacić do Powiatowej Kasy Komunalnej w Będzinie wadjum w wysokości 10 proc. oferowanej sumy. Kwit należy dołączyć do oferty.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Starosta: Józef Boxa.

OGŁOSZENIE.

DYREKCJA KOLEI PAŃSTWOWYCH w WARSZAWIE wzywa osoby, życzące wydzierżawić na czas od 1 października 1929 r. na termin roczny, względnie dłuższy, następujące objekty kolejowe na b. st. Dąbrowa Rad.: były dworzec murowany pow. 213 mtr. kw., magazyn drewniany pow. 442 mtr. kw., magazyn drewniany pow. 315 mtr. kw., magazyn betonowy pow. 49 mtr. kw., rampa odkryta pow. 150 mtr. kw., 2 place pow. po 300 mtr. kw., plac pow. 200 mtr. kw. oraz 4 place pow. około 273, 1032, 1411 i 1547 mtr. kw. każdy do składania ofert ze wskazaniem:

1. wysokości proponowanej tenuty dzierżawnej.
2. celu na jaki objekty te użyte będą.

Powyższe objekty mogą być wydzierżawione wszystkie razem względnie oddzielnie zwłaszcza cztery ostatnie place.

Oferty z dołączeniem kwitu Kasy Głównej w Warszawie względnie Kasy stacyjnej w Dąbrowie ze złożonego wadjum w wysokości 300 zł., nadsyłać lub wrzucać należy w dwuch kopertach zapieczętowanych z napisem: „Oferta na (wyszczególnić dany objekt) przy b. st. Dąbrowa Rad.", do godziny 12-ej w południe dnia 16 września 1929 r. do specjalnie na ten cel przeznaczonej skrzynki znajdującej się w Wydziale Eksploatacyjnym Dyrekcji Kolei Państwowych w Warszawie, Al. Jerozolimskie 42, gdzie w tymże dniu o godz. 12 m. 10 nastąpi otwarcie ofert.

Proponowann suma czynszu winna być wskazana cyframi i słownie.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru dzierżawcy bez względu na wysokość zaoferowanej tenuty dzierżawnej.

Tym oferentom, którzy nie utrzymają się przy przetargu, wadjum będzie zwrócone.

Przetarg może być unieważniony bez wskazania powodu.

Nieuwzględnione oferty pozostają bez odpowiedzi.

UWAGA: Obowiązująca taksa na dzierżawę tych objektów za pomieszczenia po 1 zł. 20 gr., za rampę po 60 gr. i za place po 12 gr. za 1 mtr. kw. miesięcznie.

DYREKCJA GIMNAZJUM ŻEŃSKIEGO
J. Krzymowskiej i W. Replińskiej
w Będzinie (z prawami)

ogłasza, że zapisy kandydatek do wszystkich klas przyjmuje Kancelarja Gimnazjum (ul. Kołłątaja 35) od dnia 21 sierpnia w godzinach od 10 do 13-ej.

Początek egzaminów 29 sierpnia o godz. 8-ej

Początek lekcyj 3 września.

GIMNAZJUM ŻEŃSKIE
im. Emilji Zawidzkiej Leokadji Młodzianowskiej-Dzikowskiej
w Dąbrowie Górniczej z prawami szkół państwowych
ul. 3-go Maja nr. 10, tel. 2-60.

Egzaminy wstępne dn. 29-go sierpnia.

Początek roku szkolnego dnia 3-go września.

Córki pracowników państwowych otrzymują **zwrot opłat szkolnych bez zaświadczeń** o braku wolnych miejsc w szkołach państwowych.

— — Dla niezamożnych ulgi. — —

DYREKCJA.

Kino „Wawel" w Sielcu obok kościoła

Od dnia 19 sierpnia br. wyświetla wielki polski dramat wybitnie salonowy, osnuty na tle prawdziwego zdarzenia w polskim dworze w kieleckiem pt.

„Tragedja Zniesławionej"

W roli głównej: Zofja Jaroszewska, primadonna teatru Narodowego w Warszawie, Wanda Wolska, Jerzy Starczewski.

Baczność! Baczność!
Nadprogram: Zmiana programu występu artystów na scenie.

Choroby wyleczyć w 24 godz. jest niemożliwe.

Ten, który obiecuje wyleczyć kogoś w 24 godz. jest szarlatanem. Jeżeli zgubiłeś nadzieję wyleczenia i chcesz być wyleczony, szukaj u mnie zdrowia. Posiadam dużo podziękowań wyleczonych, nawet zagraniczne. Leczę wszystkie choroby z dobrym skutkiem.

Godziny przyjęć:
od 8—1 i od 6—2
w niedziele od 8—1

S. Santura
Naturalista.

Zycie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 20.8.

Nowy Jork 8.90
Londyn 43,25½
Paryż 34.91½
Wiedeń 125,57
Praga 26.39
Włochy 46.65
Belgja 124.00
Szwajcarja 171.57
Kopenhaga 237.42
Stokholm 238.90
Dol. War. pr. obr. 8.88⅗
5% Poż. Dolarowa 61,50—60,25—61,25
4% Poż. Inwestycyjna zł. 118,50-119,00-118,75
4½% Ziemsk. Kredyt. 49,25
Tendencja: bez zmiany.

AKCJE.

Warszawa, 20,8.

Bank Handlowy 116,00—117,—
Bank Polski 166,00—166,25—166,—
Bank spół. zarobk. 78.50
Starachowice 27,25—27,75
Cukier 32,75
Firlej 51,00
Lipop 31,50
Norblin 158,00—157.—
Rudzki 32,00—31,—
Tendencja: niejednolita.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Kupno i sprzedaż.

Fiat 505
6 osobowy, używany, w dobrym stanie na chodzie tanio do sprzedania. Wiadomość w „Expresie Zagłębia".

POTRZEBNY chłopiec do pasania krów. Wiadomość Sosnowiec, Wielka 21

PLACE nad morzem blisko miasta i stacji od 3 do 9000 zł. na rozpłatę sprzedaje Makowski, Wejherowa 4. Pomorze!

(Zychcice).
Z powodu wyjazdu okazyjnie 3 lampowy oszczędnościowy radjoaparat, palto zimowe, kapy białe żyrardowskie, firanki, obrazy i inne rzeczy zaraz do sprzedania Żychcice, Kościelna 8.

Sprzedam otomanę, kozetkę, materac, Sosnowiec Kołłątaja 10. Oficyna 2 piętro.

DO SPRZEDANIA sklep spożywczy z urządzeniem sklepowym od zaraz. Wiadomość Będzin „Expres Zagłębia".

SPRZEDAM sklep w halach tow. Rozwój nr. 19. Wiadomość: Sosnowiec, Małachowskiego 14. Machnik.

DO sprzedania rower nowy. Wiadomość W. Medyński, ul. Śnieżna kol. C. G. Schön, od godziny 5 p. p.

Posady i prace.

Posadę najłatwiej otrzymasz ukończywszy **najstarszą i najlepszą szkołę samochodową** Tuszyńskiego. Sosnowiec, Warszawska 22, Gruntowna i szybka nauka. Nowe sześcio cylindrowe samochody. Prawo jazdy zapewnione. Wpłaty ratami. Zapisy codzienne.

JEST majątek do sprzedania w Częstochowie. Wiadomość Milowice, Brynicz na Nr. 8.

POTRZEBNI chłopcy do zakładu ślusarskiego. Wiadomość Kościelna 6.

INTELIGENTNA panienka poszukuje jakiejkolwiek posady. Łaskawe oferty „Praca" Expres Zagłębia Piłsudskiego 8.

Potrzebni zdolni czeladnicy szewscy
Będzin, Kołłątaja 28

STARSZY elektromonter poszukuje pracy na urządzenia wysoko i nisko na pięciowe oraz wszelkie aparaty. Wiadomość „Expres" Dąbrowa.

LOKALE

Ogłoszenie.
Są do wynajęcia mieszkania różne i sklep w Sosnowcu przy ul. Chmielnej. Wiadomość: A. Skowron, Ostrogórska 1 (piwiarnia).

DO wspólnego pokoju z używaniem kuchni przyjmę bezdzietne małżeństwo. Wiadomość w „Expresie".

Do wynajęcia mieszkanie 6 ubikacji. Wiadomość Sosnowiec, Targowa spół. drobnych kupców.

POKOJU kawalerskiego, ewentualnie z utrzymaniem przy rodzinie, poszukuję. Zgłoszenia „Expres".

LOKALE. 2 pokoje, kuchnia, pokój, sklep odnajmę zaraz Dąbrowa, Krótka 3.

DO wynajęcia pokój z kuchnią w spokojnem miejscu. Szpitalna 12. Sosnowiec.

BUDKA do wynajęcia Sosnowiec, Sobieskiego 3.

Zgubione

THIEL Gustaw zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P.K.U. Sosnowiec.

ZGUBIONO tymczasowe zaświadczenie demobilizacji na imię Niedzielskiego Czesława Myszków.

ZGUBIONO weksel na 100 zł. wystawiony przez Romana Przybylskiego.

RÓŻNE

W IMIENIU Pani **BILLEWICZOWEJ** stwierdzam że ostrzeżenie Jej w sprawie odnajmu mieszkania przy ul. Piaski Nr. 11 w Zawierciu dotyczy p. Marjana Modrzejewskiego właściciela firmy **„Chirurgja"** z którem prócz nazwiska nic wspólnego nie mam. Władysław **Modrzejewski**

OSTRZEŻENIE z dnia 11 marca w Nr. 60 Expresu które zarzucało p. Konopce Stanisławowi nadużycia umieszczone przez Zarząd Klubu Automobilowego na skutek pogodzenia się z p. Konopką w Sądzie Okręgowym niniejszem odwołuje się. L. Stolarski.

PRACOWNIA KAPELUSZY Dąbrowa - Górnicza **UL. 3-go MAJA 27.** Przyjmuje się kapelusze męskie filcowe, pluszowe, włochate do przefasonowania, czyszczenia, prania na najnowsze fasony. Robota solidna. Proszę przyjść i przekonać się.

Reklama jest dźwignią handlu!

Wydawca: Helena Monatorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna 1 tel 4-94.